

# GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

## owoy mord polityczny

### Finansista angielski zamordowany przez G. P. U.

WZ. 29.1. W Monte Carlo popełniono morderstwo na tle politycznym. W jednym z hoteli został zamordowany angielski finansista Victor Leech.

hotel, aby coś kupić na mieście. Po powrocie zastała męża nieżywego z raną postrzałową w sercu.

Pani Leech jest przekonana, że mąż jej padł ofiarą zbirów G.P.U.

Przypuszczenie to znajduje duże uzasadnienie w przeszłości Leecha, za którego głowę G.P.U. w swoim czasie naznaczyła wysoka nagroda.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:  
od godziny 8-ej do 19-ej.

## Grypa szaleje w całej Polsce

WARSZAWA 29.1. Z różnych stron Polski dochodzą wieści o wzmaganiu się epidemii grypy.

W Wilnie liczba chorych dochodzi do 15.000, a w woj. wileńskim do 20.000.

W Zagłębiu Dąbrowskim choruje na grype 15.000 osób.

Przebieg grypy jest naogół dość ciężki. W Warszawie lekarze i Ubezpieczalni Społecznej od rana do późnego wieczoru zajęci są udzielaniem porad.

Rekordowym dniem był ubiegły poniedziałek.

Tego dnia lekarze Ubezpieczalni udzielili 16.147 porad i wydali 20.348 recept.

W trosce o zdrowie najbardziej uciążliwym ruchomym przez komitet pomocy społecznej kuchnie polowe wydały wczoraj około 10.000 kubków gorącej herbaty i tyleż porcji chleba.

Rozdawnictwo herbaty i chleba trwać będzie przez cały okres mrozów.

W utrzymywanych przez miasto ogniskach ulicznych spala się dziennie 15 ton koksu i tona drzewa.

Dotychczas w 100 kosztach zużyto około 160 ton koksu i drzewa.

## Zamknięcie szkół powszechnych w Warszawie

WARSZAWA 29.1. Z powodu panującej powszechnie grypy ministerstwo W. R. i O.P. zarządziło zamknięcie publicznych szkół powszechnych w Warszawie na okres przejściowy od 31 stycznia do 3 lutego włącznie.

## Książęca para w Zakopanem

KRYNICA 29.1. Książęca para holenderska udaje się dziś do Zakopanego, gdzie zamieszka w prywatnej willi na Gwałowcu.

Jutro lub pojutrze ks. Juliana i ks. Bernard udadzą się do Krakowa. Podczas pobytu w Krakowie dostojni goście udadzą się do krypty św. Leonarda na Wawel, a następnie zwiedzą miasto i jego zabytki.

Przedwczoraj w Rytrze, w dobrach hr. Stadnickiego odbyło się wielkie polowanie na dziki, na które przybył z Krynicy ks. Bernard.

W towarzystwie ks. Bernarda znajdowali się hr. Mielżyński z Wielkopolski, Adam ks. Czartoryski, hr. Starzyński Adam hr. Mysiński Stanisław, hr. Mańkowski, ks. Woronicki Adam, prof. Jurasz z Poznania i płk. Aleksandrowicz.

Honory gospodarza domu czynił hr. Stadnicki i jego urodziwa córka.

Upolowano kilka pięknych odyńców. Ks. Bernard upolował trzy dziki.

Po obiedzie w Krynicy do Rytra udała się samochodem księżna Juliana. Droga była ciężka z powodu dużych zasp śnieżnych a skutkiem trzykrotnego defektu w motocyklu księżna przybyła na miejsce około godziny 7 wieczór.

Księżstwo wróciło do Krynicy późnym wieczorem.

## Lux-torpeda utknęła w śniegu

KRAKÓW 29.1. Wczoraj na linii kolejowej Kraków - Trzebinia wskutek wielkich opadów śnieżnych utknęła luksusowa torpeda, tak że pasażerowie musieli przesiadać się do pociągu osobowego.

## Kary śmierci żąda prokurator dla Radka i towarzyszy

WARSZAWA 29.1. Proces Radka, Sokoloffa i towarzyszy dobiega końca.

Prokurator Wyszynski wygłosił oskarżycielską, która trwała o godzinę.

Wnieśli ostrze oskarżenia skierowane przeciw wszystkim przeciw Radkowi i towarzyszy.

Prokurator reasumując oskarżenie oświadczył, że jeżeli sąd znajdzie okoliczności uzasadniające w stosunku do podsądnych, to uwzględnienie tych okoliczności nie ma i dlatego domaga się kary śmierci.

Wszyscy oskarżeni wykazali nadzwyczajną siłę charakteru, przyjmując wniosek Wyszynskiego z całym spokojem.

Następnie wygłosili przemówienia obrońcy, którzy potwierdzając argumenty

wyuszczone w oskarżycielskiej mowie prokuratora, prosili sąd, aby wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i nie stosował kary śmierci.

Wyrok spodziewany jest w sobotę lub niedzielę.

**Dziś i dni następnych!**

Nie znają się na konwenansie. «Nokra robotą» jest naczelnym punktem w repertuarze ich dnia pracy. Tacy są apasze Pariza, ostatni Mehikanie występnych rodów.

## AS NA ULICY

Film reż. VIKTORA TRIVAS. twórcy „Ziemi niczyjnij” zrealizował film, którego bohaterami są

### Madeleine Ozeray-Sokoloff i Pierre Aumont

Film, który stał się największą emocją świata.

**Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE**

## Niemcy przenikają do portugalskiej Angoli

LONDYN 29.1. Dzienniki angielskie ogłaszają szczegóły zawartego ostatnio niemiecko - portugalskiego układu, dotyczącego eksploatacji Angoli przez Rzeszę.

Według tych informacji siedem firm niemieckich otrzymało specjalne koncesje, u-

prawniające do eksploatacji bogactw mineralnych tej kolonii.

Dzienniki wymieniają trzy z tych firm: wielkie zakłady hutniczo - górnicze „Gute Hoffnungs - Huette” wielkie zakłady metalurgiczne „Borsig Rheinmetall” i koncern chemiczny „A.G. Farben - Industrie”

## Milion ofiar powodzi

Straszliwe spustoszenie w dolinie Ohio

NOWY JORK 29.1. Wody Ohio opadają powoli i w niektórych miejscach poziom ich obniżył się poniżej stnu powodziowego.

Z zalanych pól i ulic miast spływają masy wody, odsłaniając straszliwe spustoszenia, wyrządzone przez powódź.

Niemniej jednak liczba bezdomnych ciągle wzrasta, bowiem domy które wytrzymały napór wód, dopiero obecnie wala się wskutek podmycia.

Według urzędowych informacji liczba osób pozbawionych dachu nad głową przekroczyła już milion.

Ilości śmiertelnych ofiar powodzi nie udało się spawdzić nawet w przybliżeniu.

Dotychczas stwierdzono 325 wypadków śmierci, a ponadto 300 zgonów w szpitalach Louisville.

Straty materialne oszacowane obecnie wynoszą już pół miliarda dolarów.

Główna uwaga skierowana jest teraz na dolinę rzeki Mississippi, szczególnie na miasta Memphis i Cairo, leżące u ujścia Ohio, gdzie głębokość wody wynosi już 15 metrów.

Kilkuset saperów wojskowych dniem i nocą pracuje gorączkowo nad wzmacnianiem tam Mississippi.

Ludność samorzutnie pomaga saperom w pracy.

## Ojciec św. zasłabł podczas audiencji

WARSZAWA 29.1. Stan zdrowia Ojca św. ulega ogólnie poprawie. Szczególnie dużą przyczyną do poprawy jest to, że podczas konferencji z kardynałem Cremonesi, tak, że audiencje musiano przerwać.

Wobec ogólnej poprawy Ojciec św. zasłabł wskutek nagłych silnych bólów w nośce podczas konferencji z kardynałem Cremonesi, tak, że audiencje musiano przerwać.

## Bilbao będzie zburzone

MADRYD 29.1. Niepogoda w Hiszpanii nadal tak, że wszelkie operacje wojenne zostały wstrzymane.

W Bilbao pojawiła się znów eskadra samolotów powstanczych, które zrzuciły bomby, zapowiadające zburzenie miasta.

Wobec ogólnego pogorszenia sytuacji w Bilbao, bowiem powstańcy wierzą w dobrą wolę Basków i poddanie się.

## Vandervelde ustąpił

AMSTERDAM 29.1. Min. Vandervelde złożył dymisję. Stanowisko ministra zdrowia publiczengo objął po nim dr. Wauters.

## muński następca tronu wraca do zdrowia

WARSZAWA 29.1. Stan zdrowia ks. Karola poprawia się z dnia na dzień, tak że w końcu tygodnia książę będzie mógł opuścić łóżko.

## Na łamach prasy

# Arystokracja wśród lokatorów

„Kurier Łódzki“ pisze:  
„Na określenie poddaństwa włościańskiego — rzymianie mieli termin: glebae adscripti.

Po upływie półtora tysiąca lat, ta zależność powtórzyła się w kraju najskrajniej „postępowych“ doktryn... w Sowie- tach.

Cóż to ma wspólnego z Polską? W takim „reakcyjnym“ kraju wszystko przecie jest na opak. Na przykład w naszych miastach raczej domy (stare) są przypisane, przytwierdzone do lokatorów, względnie gospodarz do domu (i to starego). Wolność, wolne i zdrowe powietrze jest tylko w nowych domach.

Lokatorów u nas, zdawałoby się, można podzielić zaledwie na dwie grupy: na zamieszkałych w starych domach z pełnią praw i niewygód i na zamieszkałych w nowych domach o okrojonych prawach i rozszerzonych wygodach.

Aż tu mówią nam o pewnej arystokracji wśród lokatorów. Nie zważa ona na to, czy dom stary, czy nowy. Powoduje się innymi, bardziej społecznymi, odpo-

wiadającymi polskiej rzeczywistości moty wami. Sztuka mieszkania bez różnicy, czy w starych, czy nowych domach, przynosi się, zamieszkuje w tych okręgach urze-

dów podatkowych, gdzie jeszcze dają jej żyć, natomiast unika mieszkań, wyprowa- dza się z okręgów „surowych“. Woli tam mieszkać, gdzie jeszcze można żyć!

## Polska krew płynie w żyłach artystokracji na Haiti

Prasa amerykańska podaje wiele przy- kładów, z których wynika, że arystokra- cja z Haiti podkreśla często z dumą swe polskie pochodzenie. Niedawno nawet pre- zydent republiki Stanio Vincent zazna- czył w publicznym przemówieniu, że czu- je się dumny, iż w żyłach jego płynie pol-

ska krew.

To skrzyżowanie tubylczej ludności z Polakami nastąpiło, jak wiadomo, podczas wyprawy armii napoleońskiej na San Do- mingo, w której brały udział liczne od- działy legionów Dąbrowskiego.

## Zajścia na Uniwersytecie i Politechnice w Warszawie

### Zydów nie dopuszczono do sal wykładowy Wykłady i ćwiczenia zawieszono

WARSZAWA. Na terenie wyższych uc- zelni kolportowana była ulotka, podpisa- na przez „młodzież narodowo-radyka- lną“, wzywająca do demonstracyjnego nie- dopuszczania żydów na wykłady. Na sku- tek tej ulotki doszło przed południem do niegroźnych zresztą zajść na Uniwersyte- cie i Politechnice.

Na Politechnice około 11tej zmuszeń

zostali żydzi przybyli w liczbie kilkudziesięciu wcześniej rano na teren uczelni, do jej opuszczenia. Nie obeszło się przy tym bez zajść osobistych. Na skutek tego za- wieszono wykłady i ćwiczenia. W chwili obecnej na terenie Politechniki znajduje się ponad 1.000 studentów, zajmujących w spokoju hol i audytorium.

Na Uniwersytecie żydów nie dopuszcza-

## Zapił się na śmierć

W Warszawie, 40-letni Wincenty bezrobotny sparaliżowany gruźlik, fitej libacji, dla rozgrzewki, podążył do domu, upadł na ul. Wileńskiej. P. przeprowadził policjant do 14-go riatu, gdzie pozostał w areszcie. Po wie kilku godzin, gdy Lepa, nie wia- wiał, wezwano lekarza Pogotowia, stwierdził już śmierć, wskutek za- prwdopodobnie spirytusem denat- nym. Zwłoki przewieziono do pr- rium.

## Brat zabił brata

We wsi Stara Ropa, w sambors- wiecie, 29-letni Antoni Czerwiński się w nocy w mieszkaniu swego bra- letniego Józefa, a zastawszy go ś- na ławie, siekierą zadał mu kilka- głowę, wskutek czego napadnięty- scu zakończył życie. Powodem zab- był spór majątkowy, jaki toczył- między braćmi od dłuższego czasu, ca po zbrodniczym kainowym czyn- stał ataku nerwowego.

## Głodowe ograniczenia w Niemczech

BERLIN. Niedobór zboża i maki, obo- strzony niezbyt pomyślnym urodzajem, skłonił władze niemieckie do poczynienia ograniczeń w konsumpcji świeżego pieczy- wa. Piekarzom udzielono w tym sensie wskazówek, by ograniczyli metodę wypie- ku seryjnego po kilka razy dziennie.

Poza tym na rynku jajczarskim ocze- kują wydania zarządzeń, ściśle reglamen- tujących sprzedaż i zakup jaj.

## Zbrodnie, które wyległy się z fantazji wariatów...

### Angielski min. wojny mówi o procesie moskiewskim

LONDYN. Minister wojny Duff Cooper poruszył wczoraj w przemówieniu w Lon- dynie także proces moskiewski i zazna- czył, że ludzie, stojący obecnie przed są- dem w Moskwie, odgrywali główne role w rewolucji komunistycznej. Minister po- wiedział dosłownie:

— Ludzie ci, nad którymi się unoszą już cienie śmierci, składają codziennie ze- znanie o zbrodniach, któreby oburzyły i przeraziły nie tylko mieszkańców naszych więzień lecz nawet mieszkańców naszych szpitali dla chorych umysłowo.

Jeden z najznakomitszych członków par- ti komunistycznej w Rosji, który przez długie lata był dyrektorem kolei południo- wo-uralskiej, przyznał się całkiem otwar-

cie, że zainscenizował 3.500 zamachów ko- lejowych.

Czy możemy wogóle wierzyć w te sło- wa? Czy możemy sobie wyobrazić, że się taka zbrodnia może wydarzyć na świecie?

Następnie min. Duff Cooper poruszył wypadki sabotażu komunistycznego w do- kach angielskich i zaznaczył, że można sobie wyobrazić, czymi uczniami są sa- botażysty.

## Lekarz przyboczny Ojca św.

MIASTO WATYKANSKIE. (KAP). — Ostatnio tak często wspomniany lekarz przyboczny Papieża, prof. Milani, — jest człowiekiem w sile wieku, wysokim, o ciemnej cerze i siwiejących włosach. — Prócz wielkiej wiedzy odznacza się on u- mniejętnością postępowania z chorymi. A Pius XI bynajmniej nie należy do pacjen- tów uległych, z którymi postępować jest łatwo, i szczególnie nie lubi mierzenia temperatury i sprawdzania pulsu.

Na pewien czas przed rozwinięciem się choroby, prof. Milani dopuszczony jednak był codziennie do prywatnej biblioteki pa- pieskiej, gdzie Ojciec św. pracował przy biurku. Jak się zazwyczaj odbywała ta wizyta lekarska opowiada jeden z wyso-

kich dygnitarzy Kurii w sposób następu- jący:

Papież nie zwracał najmniejszej uwagi na wejście swego przybocznego lekarza. Profesor Milani przechodzi obszerną sa- lę, zbliża się do biurka, klęka i mówi: — „Dzień dobry, Ojciec Święty!“ — „Dzień dobry, doktorze!“ — odpowiada Papież, nie odwracając oczu od pracy i podaje rękę. Lekarz całuje Pierścień Rybaka i usi- luje jednocześnie zbadać puls. Szybko co- fa Pius XI rękę i mówi z uśmiechem: — Nic z tego, Milani! Czuję się bardzo do- brze. Idź już! Nie mam czasu dla lekarzy!“

Scena taka powtarzała się nieraz. Tym- niemniej Ojciec św. bardzo ceni i poważa swojego lekarza.

## Morderca Nawaszina wciąż nieuchwytny Śledztwo nie dało dotychczas konkretnych wyników

PARYŻ. Dochodzenia w sprawie mor- derstwa ekonomisty rosyjskiego Nawa- szina, dotychczas nie dały żadnych no- wych uchwytanych wyników. Po sensacyj- nym wywiadzie, udzielonym przez wdowę po zamordowanym, ukazały się sprostowa- nia, pochodzące od pani Nawaszin i jej adwokata, stwierdzające, że nie miała ona bynajmniej na myśli żadnych organi- zacyj wołnomularskich, czy innych, lecz

pewne tajemnicze siły, istniejące na tery- torium ZSRR. Władze policyjne, które po- czątkowo starały się orientować w kie- runku kół, z jakich mogłyby wyjść zamach — czynią obecnie wysiłki celem odnale- zienia młodego człowieka, który na kilka tygodni przed śmiercią odwiedzał zamor- dowanego, jak również, aby stwierdzić, czy nie jest on czasem identyczny z zabój- cą, którego rysopis mniej więcej ustalono

## Wymiar zasiłków dla robotnych pracowników umysłowych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nia, że podstawą wymiaru zasiłku o- cowników umysłowych z powodu pracy jest przeciętna płaca z ostatni- miesięcy składkowych przed utratą- ciał. Zasiłek dla pozostających bez- składa się z zasiłku zasadniczego i- ku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy- si dla samotnych 30 proc., a dla- mujących rodzinę 40 proc. podstawy- miaru.

Zasiłek rodzinny wynosi 4 proc. wy wymiaru dla każdego niezarob- go i pozostającego na utrzymaniu- piezonego członka jego rodziny. Z- rodzinny nie może przekroczyć wy- ci zasiłku zasadniczego.

Za członków rodziny uważa się: 1) żonka, 2) dzieci i dalszych zstępnych- sierbów, braci i siostry — wszystkich- 18 lat życia, a ponad 18 do 24 lat- w tych wypadkach jeżeli odbywają- w zakładach naukowych publicznych- mających prawa publiczności, lub- względu na wiek o ile są niezdolni- robkowania wskutek ułomności cie- względnie umysłowej i ułomność- wstała przed osiągnięciem 18 lat- 3) wstępnych (rodziców, dziadków- Na okres przejściowy wysokość- ku z powodu braku pracy zmniejsza- stała w sposób progresywny od 5- prócent z wyjątkiem zasiłków, przy- nych od podstawy wymiaru, niepr- czającej zł. 120.-. Zasiłek z powodu- pracy nie może być niższy od 30 zł- sięczne lub mniejszy od podstawy- ru zasiłku, jeśli jest ona niższa- kwoty.

„OKAZJA“ kupno i sprzedaż rzeczy- wanych — antykwariat, ul. Sienk- cza Nr. 15

## Wiec antykomunistyczny

W sali „Sokoła“ w Rzeszowie odbył się wiec antykomunistyczny, organizowany przez Chrześcijański Związek Robotniczy. Przy wypełnionej po brzegi publiczności, sali, przemawiał prezes Akcji Katolickiej d. Rab z Rzeszowa, oraz inni. Na przemó- wienia mówców żywo reagowała sala. — wznosząc ustwiecznie okrzyki przeciwko- munistyczne i antyżydowskie.

## Zmarł po wyroku sądowym

Poznań. Przed Sądem Grodzkim w Inowrocławiu stanął 74-letni Mejer z Ję- rzejewic, aresztowany o usunięcie zaję- tych przedmiotów z powodu egzekucji.

Sprawa ta wywarła na starszku tak silne wrażenie, zwłaszcza wyrok, ska- zujący go na 2 tygodnie aresztu, że w dro- dze z sądu do domu dostał ataku serca i zakończył życie.



